№. 136. w Piątek dnia 15. Czerwca 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Frankfurt, 8. Czerwca. — Wciąż obiegają pogłoski o zadanéj klęsce wojskom monarchicznym na Bergstrasse. Szczególniéj kosyniery mieli heskich cheveauleżerów doskonale pokiereszować kosami. — Potwierdza się wiadomość o przeniesieniu głównéj kwatery monarchicznéj do **Darmstadu** ze względów strategicznych.— Z górzystego **Badenu** wyszło pierwsze powołanie. Nie wyćwiczeni w robieniu bronią udali się do Rasztadu. Nie ulega wątpliwości, że Baden wystawi 200,000 zbrojnego ludu, pierwsze powołanie liczy 120,000. Pod Heidelbergiem stoją już massy pod bronią. Głoszą, że w Moguncyi mają zamiar monarchowie odbyć kongres.

Stutgard 8. Czerwca. — **Ministerstwo wyrtembergskie do ludu wyrtembergskiego.** Dotyczasowe niemieckie zgromadzenie narodowe w Frankfurcie w skutek uchwały z d. 30. Maja r. b. przeniosło siedlisko swoje do Stutgardu. Zgromadzenie przesiedlone, sprowadzone do szóstéj zaledwie cząstki składu swego, i jedyne tylko stronnictwo ludu przedstawiając, na pierwszém posiedzeniu swojém w niewielu godzinach, bez roztrząśnienia dostatecznego, postanowienia nader ważne uchwaliło, pomiędzy innemi, aby dotychczasową władzę centralną w Frankfurcie zrzucić a regencyą z pięciu członków złożoną ustanowić. Ta zaś rozpoczyna urzędowanie swoje od przywłaszczenia sobie prawa rozkazywania wojsku wszystkich państw niemieckich, i zaręczając, że wszelkiéj dokładać będzie usilności dla odwrócenia wojny domowéj, niepozostawia żadnéj wątpliwości, dla każdego stosunki te znającego, że postępowanie jéj doprowadzić jedynie może do roztrwonienia krwi i majątku Wyrtembergu w walce bratniéj i nierównéj zupełnie w obec większych państw niemieckich, a przez ofiary pieniężne, jakichby rząd rzeszy nowo zamianowany w Sztutgardzie naprzód tylko mógł żądać od kraju naszego, zrujnowałby zupełnie pomyślność naszą i tak już nadwątloną.

Niewchodząc w rozbiór wątpliwości prawnego bytu dalszego zgromadzenia narodowego, chcieliśmy tylko w niém widzieć resztkę zdolną jeszcze do szczególnéj przyszłości, owego utworu politycznego, do którego naród niemiecki najpiękniejsze nadzieje, najprawniejsze dążności swoje do połączenia i niepodległości przywiązał; lecz taić przed sobą niemożemy, jak ważne nawijają się wątpliwości we względzie prawa zgromadzenia w zmienieniu władzy centralnéj ustanowionéj prawem z d. 28. Czerwca 1848. aż do zamianowania stanowczego władzy rządowéj dla Niemiec, na inną, i wreszcie niepodlega żadnemu powątpiewaniu, iż nowéj regencyi téj niepowinniśmy losów Wyrtembergu poświęcać. — Oświadczamy zatém, że ustanowionéj regencyi tymczasowéj nieprzyznajemy prawa uchwalania postanowień prawomocnych dla Wyrtembergu bez przychylenia się do nich rządu wyrtembergskiego, a szczególniéj prawa rozporządzania zasobami pieniężnemi i siłami zbrojnemi wyrtembergskiemi, i pokładamy zaufanie w duchu panującym pomiędzy wojskiem wyrtembergskiem i byrgerweryą, w honorze i uczuciu powinności. Wojsko nieda się uwieść, nie będzie naśladowało haniebnego przykładu przeniewierstwa. Wojsko i byrgerwerya, niezapomną o powinności swojéj bronienia konstytucyi, zjednania dla praw poszanowania i utrzymania porządku i spokojności publicznéj. Naszem staraniem będzie zjednać znaczenie dla konstytucyi i wszystkiego, czego się lud niemiecki po niéj spodziewa, na drodze legalnéj środkami, jakie przeprowadzić się dadzą. — Stutgard 8. Czerwca 1849.

Römer. Roser. Rüpplin. Schmidlinger. Duvernoy. Goppelt.

Potém oświadczyli zgodność swoję z tém dowódzca naczelny z komendantami batalionów byrgerweryi całéj i kolegia obywatelskie dodając, że z bronią w ręku bronić będą Wyrtembergu przeciw anarchii. — Dziś rano burzliwe było posiedzenie izby deputowanych, któréj rząd odezwę powyższą przesłał, dla oświadczenia się potwierdzającego. Wprawdzie wnosząc z oklasków po odczytaniu można było mieć nadzieję, że izba także w téj ważnéj sprawie **niezwłocznie** przechyli się na stronę ministerstwa. Ale strona lewa, czerwoni, resztki dawnego parlamentu, jak Rödinger, Tetzer, Tafel, Schoder, owi mężowie rewolucyi jak Becher, Scherr, Kopp, Wolf itp. z oburzeniem powstali, przeciw tak podstępnemu działaniu ministerstwa. Rödinger nazywa to zbrodnią przeciw ludzkości, gdyby się izba natychmiast zgodzić miała na roztrząsanie tego doniesienia urzędowego. Wniosek deputowanego Vajel w rzeczy saméj odrzucono, ale znaczną większością głosów odesłano do wydziału i już na jutro zrana o godzinie 9 posiedzenie dla ostatecznego postanowienia wyznaczono. — Dzisiaj wieczorem parlament ma odbyć posiedzenie swoje, uchwały jego wzbudzają ciekawość powszechną. W téj chwili zwołano wszystkich oficerów bürgerweryi do radzcy miasta Duvernoy a głównego agitatora pomiędzy wojskiem, Gustawa Werner aresztowano. Przyjdzie niezawodnie do krwawego starcia.

Francya.

Paryż, d. 9. Czerwca. — **Zgromadzenie prawodawcze. Posiedzenie d. 9. Czerwca.** Prezes Dupin. Uderza godzina 2½ i zaledwie 100 deputowanych znajduje się obecnych. Przed pustemi ławami odbywają się rugi. Sautera mówi przeciw wyborom w departamencie niższych Alp. Cremieux, Baze, Fortoul i inni biorą udział w rozprawach. Wybory te przechodzą tylko 240 przeciw 230 głosom. Bac przerywa dalsze rugi interpellacyą ministra: na giełdzie obiegają telegraficzne depesze z Rzymu bardzo ważne. Czemuż ministerstwo nie uważa za rzecz godną, udzielić tych depesz zgromadzeniu. Cremieux powiada, że zamilczenie o tych depeszach dzieje się z obrazą praw władzy prawodawczéj, która jest wszechwładną po wypędzeniu króla. Dufaure minister spraw wewnętrznych mówi: zdaje się, że starają się poważnić władzę prawodawczą z wykonawczą. Głosy z lewéj: dla czego udzielacie depesz giełdzie wcześniéj niż nam. Dufaure wzdryga ze wzgardą ramionami: nie uważam za rzecz godną odpowiadać na takie przerywania. (Burza w stronnictwie góry.) Dufaure zaklina zgromadzenie, ażeby nowéj konstytucyi nie podkopywano przez sianie nienawistnych podejrzeń. Sprawa rzymska właściwie wcale go nie obchodzi. Należy być cierpliwym aż do poniedziałku. (Nie!) Z lewéj: posiedzenie nocne! Wniosek ten odrzucono, a posiedzenie do pojutrza odroczono.

Dziennik sporów i la Presse podały wczoraj następujące szczegóły o zaszłych nieporozumieniach pomiędzy Lessepsem a Oudinotem w głównéj kwaterze pod Rzymem: zgromadzenie konstytucyjne rzymskie odrzuciło na dniu 30. Maja pierwszą konwencyą, względem obsadzenia Rzymu przez wojska francuzkie w celu obrony téj stolicy przeciw Austryakom, a właściwie dla wywierania wpływu za pomocą bagnetów na zgromadzenie rzeczone. Czemu oparli się Rzymianie. Kiedy się ten podstęp nie udał, podał Lesseps drugi projekt do konwencyi, zawarowawszy ratyfikacyą jéj przez jenerała Oudinota. Projekt ten brzmiał jak następuje: art. 1. zaręcza się wsparcie Francyi mieszkańcom państwa kościelnego; oni uważają armią francuzką jako przyjacielską, która dopomaga do obrony ich ojczyzny. Art. 2. za porozumieniem się z rządem rzymskim i nie mieszając się bynajmniej do administracyi kraju, zajmie armia francuzka stanowiska przed miastem, jakie są stósowne do jego obrony i dla zdrowia wojska; komunikacya nie ma być przerwana. Art. 3. rzeczpospolita francuzka gwarantuje territorium przez swe wojska obsadzone przeciw obcéj interwencyi. Art. 4. obecny układ zostanie przedłożonym francuzkiéj rzeczypospolitéj do ratyfikacyi. Art. 5. w żadnym przypadku nie mogą ustać skutki téj konwencyi przed upływem dni 14 po ogłoszeniu urzędowém nieratyfikacyi téj konwencyi. Układ ten podpisany pod d. 31. Maja przez tryumwirów i Lessepsa, doręczył ostatni jenerałowi Oudinotowi, który tego samego dnia obsadził monte Mario z zachodniéj strony miasta i udał się ku willi Pamfili, aby po odrzuceniu pierwszéj konwencyi uderzyć na Rzym. Oświadczył, że nie przystępuje do konwencyi, zawiesił jednak wydane rozkazy do ataku, aż do nadejścia depesz rządu francuzk. Uwiadomił o tém triumwirów i oświadczył Lessepsowi, że konwencya przedłożona sprzeciwia się instrukcyom jemu danym i sądzi, że nieodpowiada oczekiwaniom rządu francuzkiego. Z tego

powodu nie przyjmuje jéj, uważa ją za niebyłą i oznajmia o tém triumwirom. Jeżeli rząd francuzki przez Latoura d'Auvergne swe zamiary da poznać, natenczas ściśle je wypełni. Aż do téj chwili odmawia współdziałania Lessepsowi pod względem politycznym. Lesseps w skutek tego opuścił główną kwaterę, w celu udania się do Paryża, a jeneral Oudinot wysłał jenerała Regnault de St. Jean d'Angely do ministerstwa francuzkiego, aby mu przedstawić położenie rzeczy.

Dziennik prowincyalny Emancipation wychodzący w Toulouse rzucił myśl o konieczności dyktatury Ledru Rollina. Całe stronnictwo demokratyczno-socialne zaprotestowało przeciw powrotowi téj przestarzałéj na pół monarchicznéj idei. Pomiędzy dziennikami zamieściła i la Revolution democratique et sociale co następuje: La Revolution democratique et sociale protestuje podobnie jak le Peuple i la vraie republique przeciw wszelkiéj idei dyktatury i oświadcza, że obywatel Ledru Rollin, którego na ten cel przedstawiono dalekim jest od podobnéj myśli.

La Revolution democratique et sociale niechce ani dyktatury, ani prezydentury. Odrzuca dyktaturę jednego człowieka, ktokolwiekby nim był, równie jak dyktaturę komitetu. Oświadczenie to zgadza się zresztą z polityką, któréj się trzymamy w naszém piśmie tak dalece, że nie uważamy za rzecz potrzebną rozwodzić się daléj nad tém. Kiedy niedawno Proudhon stawiając łapkę na Ledru Rollina, przedstawił go na następcę Bonapartego, zaprotestowaliśmy przeciw temu, a nasza protestacya dzisiajsza jest dalszym ciągiem téj saméj polityki.

Dla uniknienia nieporozumień czynimy uwagę, że Proudhon z swéj strony ogłosił powątpiewanie o jego szczerości w przedłożeniu rzeczonego wniosku, za rzucanie na niego podejrzenia i że nic nie usprawiedliwia twierdzeń dziennika la Revolution democratique et sociale.

Tak dyktatura we Francyi jest rzeczą niepodobną, ponieważ przeciw niéj oświadcza się stronnictwo demokratyczno-socialne. Dyktatura ukrywa tylko w innéj formie despotyzm.

Giełda dzisiaj jest zatrwożona nietak cholerą, jak burzą, na którą się zanosi w zgromadzeniu prawodawczem z powodu spraw zewnętrznych.

Prezydent rzplitéj udał się dzisiaj do umierającego Bugeauda. Osoby, które były obecne opowiadają, co mówił umierający Bugeaud: Bóg o mnie zawyrokował, panie prezydencie masz missyą ocalenia Francyi.... Byłbym ci dopomagał w spełnieniu téj missyi.... Przeprowadzisz atoli to z wszystkimi przyjaciołmi porządku... Po tych słowach dał znak marszałek, ażeby się obecni oddalili. Bonaparte potem wyszedł do przedpokoju z zapłakanemi oczyma. Niewiadomo, o czém rozmawiał z prezydentem. Powiadają, że umierający są dobrymi prorokami. Lekarze zwątpieli o marszałku. W téj chwili kąpią go w gorczycy, ale skóra niechce się rozgrzać. — O godzinie 1 upowszechnia się pogłoska, że Bugeaud umarł na cholerę.

Równie zachorował na cholerę Passy, minister skarbu. Wiele rodzin ucieka przed cholerą na wsie. Liczba umierających na cholerę jest ogromna.

— Wiadomo jest powszechnie, że na mocy konstytucyi francuzkiéj artykułu 52 prezydent rzeczypospolitéj obowiązanym jest zdać sprawę zgromadzeniu narodowemu względem spraw wewnętrznych i zagranicznych. Z tego obowiązku wywiązał się wczora prezydent i przesłał swe sprawozdanie, które podajemy w skróceniu. Zaczyna od zasad swoich w manifeście wyborczym, których się trzymać postanowił: zagrożonych podstaw towarzystwa bronić, — wzmocnić rzplitę rozsądną, wielką i prawą, — popierać rodzinę, religią i własność, — wywołać wszelkie możliwe ulepszenia i oszczędności, — zasłaniać wolność druku od dowolności i swywoli, — zmniejszyć nadużycia centralizacyi, — zatrzeć ślady niezgód domowych, — nakoniec na zewnątrz przybrać politykę bez uprzedzenia, ale i bez słabości.

Jakkolwiek tego wszystkiego dopełnić jeszcze niemógł, wiele się jednak już zrobiło. — Należało naprzód przywrócić zaufanie, co dopiero nastąpić mogło z zaprowadzeniem ustalonéj władzy. Siłą narodów jest jedność obywateli i pomyślny stan skarbu. Gdzie tego niema, tam i polityka zewnętrzna nie może stać na wysokości potęgi narodu.

Dla osiągnienia tego celu rząd użył środków najenergiczniejszych niezbaczając przecież z drogi prawa. Utrzymał powagę władzy, mianując na posady ludzi prawych i zdatnych, bez względu na ich poprzednie polityczne dążności.

O amnestyi tak się wyraża: »Aby niezaniepokoić umysłów, rząd musiał odroczyć projekt wrócenia wolności ofiarom naszych niezgód domowych. Na sam wyraz amnestyi, opinia publiczna ruszała się w przeciwnych kierunkach. Lękano się powrotu nowych zaburzeń. Wszelako użyłem pobłażania gdzie się tylko dało.« »Więzienia już się otworzyły dla 1570 więźniów czerwcowych; wkrótce i inni wyjdą na wolność, bez zatrwożenia towarzystwa. Co się zaś tyczy tych, którzy za wyrokiem sądu wojennego, odsiadują karę na galerach; z tych niektórzy przejdą do zwyczajnych więzień.«

Prezydent opowiada daléj, jak z ustalającym się porządkiem kraj i stolica zakwitać zaczęły. Wszelako przyznaje, że stan finansów nie jest zaspakajającym; że pokaże się deficit około 180 milionów franków; i że aby go pokryć, trzeba ograniczyć wydatki, a otworzyć nowe źródła przychodu. Przedstawia następnie obecne siły zbrojne Francyi. »Gwardya narodowa, pokazująca wszędzie największy zapał w spełnianiu swoich obowiązków, liczy dziś blisko 4 miliony ludzi, z których 1,200,000 jest uzbrojonych w fuzye lub karabiny, oraz 500 armat.« »Organizacya trzechset batalionów gwardyi narodowéj ruchoméj już jest w biegu, stósownie do postanowienia z d. 22. Lipca r. z.« »Gwardya służbowa z r. 1848. zreorganizowana w Styczniu, zmniejszoną została z 12,000 na 6000, co sprowadziło oszczędzenie 7 milionów.« »Armia zawsze wierna honorowi i powinności swojéj, niezachwiana i nieugięta w wierności, powstrzymała złe namiętności w kraju i pokazała na zewnątrz naszą moc i potęgę.« »Mamy teraz pod bronią 451,000 ludzi i 93,754 koni; dział różnego rodzaju 16,495, między temi 13,770 ze śpiżu. Dział polowych liczymy 5139.« »Flota czynna żaglowa wynosi 10 okrętów liniowych, 8 fregat, 18 korwet, 42 okrętów płaskich, 12 statków transportowych, 24 lekkich.« »Fflota czynna parowa składa się z 14 fregat, 13 korwet i 34 avisos. Okręty po portach, mogące być w krótkim czasie puszczone na morze i będące rezerwą floty, wynoszą 10 okrętów liniowych, 15 fregat żaglowych, 10 fregat parowych, 6 korwet i 6 avisos, wszystko parostatki.«

Załoga okrętowa liczy 28,800 majtków i 950 oficerów różnego stopnia. — Stan Algieru i kolonii francuskich, opisuje prezydent jako zaspokajający. Wyrównana wolność między kolonistami, ten stan kwitnący sprowadza. Po wyłuszczeniu tego, co się dla rólnictwa i przemysłu zrobiło, przystępuje sprawozdawca do handlu. — Handel wewnętrzny Francyi podniósł się w roku 1847. na dwa miliardy 614 milionów, z których 1,271,000,000 przypada na export, 1,343,000,000 na import. Urzędy celne jeszcze nie obliczyły, o ile handel w roku 1848. z powodu zaszłych wypadków ucierpiał, konsumpcya wełny spadła n. p. z 138,000 bal na 80,932, jedwabiu z 15,000 na 7,688 i t. d. Z początkiem roku 1849. handel znowu podnosić się zaczął.

Opuszczamy obszerne sprawozdanie z wydziałów ministerstwa spraw wewnętrznych, prac publicznych i oświecenia, które damy późniéj. Prezydent z pewném zadowoleniem z tylu prac dokonanych dodaje: »Leży w przeznaczeniu Francyi zatrząsnąć światem, gdy się rozdąsa, i ukoić go gdy się uspokoi. My odpowiadamy za pokój i za rozruchy w Europie, a ta odpowiedzialność wkłada na nas wielkie obowiązki i owłada nasze położenie.

Przechodzimy do kwestyi spraw zewnętrznych.

»Rewolucya nasza lutowa znalazła odzew od Bałtyku aż do morza śródziemnego. Mężowie, którzy mnie poprzedzili w naczelném kierowaniu interesów, nie śmieli Francyi narazić na wojnę, któréj końca nie można było przewidzieć. Mieli w tém słuszność. Stan cywilizacyi europejskiéj nie pozwala dziś na to, aby wystawiać kraj swój na losy niepewne powszechnéj wojny, jeżeli kraj nie ujrzy się w wyraźnéj do tego konieczności i w wyraźnem prawie.« »Nie wystarczają na to interesa podrzędne, albo powody mniéj więcéj ważne wpływu politycznego. Jeżeli naród taki, jak Francya, wda się w walkę kolossalną, powinien módz przed światem usprawiedliwić czy to wielkość przyszłych powodzeń, czy wielkość przyszłych klęsk swo ich.« W chwili, kiedym przyszedł do władzy, ważne kwestye toczyły się na rozmaitych punktach Europy. Z tamtéj strony Renu i z tamtéj strony Alp, od Danii aż do Sycylii, trzeba było mieć na oku nasz interes i oraz utrzymać wpływ Francyi. Atoli czyliż ten interes i ten wpływ zasługiwały na tak energiczne ich popieranie, żeby się wystawić na ogólny pożar Europy? »Oto pytanie, a tak postawione łatwem jest do rozwiązania. Ztąd we wszystkich sprawach zagranicznych, kóre były przedmiotem układów, Francya działała, ile mogła, na korzyść sprzymierzeńców swoich, nie uciekając się jednak do wojny, jako do ostatecznego środka.«

Prezydent przechodzi następnie politykę zewnętrzną. O Sycylii namienia, że łącznie z Anglią wyjednała dla niéj Francya u króla neapolitańskiego zupełną amnestyą i konstytucyą, zapewniającą jéj niezawisłość prawodawczą i administracyjną, co gdy odrzuconém zostało, musiano Sycylian zostawić ich własnemu losowi, a koniec okazał, że się zdać musieli na łaskę Ferdynanda. Że podobnie Piemontczykom odradzał rząd francuzki, aby po jednéj przegranéj niewdawali się w drugą wojnę, i obiecywał przez konferencye w Bruxelli wyjednać korzystne dla nich warunki pokoju. Nie słuchano go. Wszelako, choć Sardynia nową klęskę poniosła, Francya niedopuści, aby naruszoną została integralność kraju, który jéj granice zasłania, i będzie się starała doprowadzić układy między Austryą a Piemontem do skutku. (Dok. nast.)

La Tribune des peuples takie daje zdanie o rewolucyi w Badeńskiém i o Polakach, którzy w niéj udział mają: »Z boleścią odwracamy oczy od wypadków, zachodzących w Niemczech, gdzie z jednéj strony występuje zuchwała rojalistowska koalicya, z drugiéj strony niedołężne zgromadzenie, nibyto narodowe i nareszcie powstanie, które wpada prawie w głupotę, bo wydaje wojnę koalicyi królewskiéj w imie koalicyi cesarskiéj. O ludzie niema mowy — pojawiają się tylko ukoronowani intryganci, samolubni uczeni, i szaleni rewolucyoniści, którzy siłą się na odegranie roli przebiegłych dyplomatów. — Lud, szarpany na wszystkie strony przez te dezorganizacyjne stronnictwa, traci głowę. Biedni Niemcy, co się tylu wiadomościami obładowali na swych uniwersytetach, dobrzeby zrobili, gdyby od innych mniéj przemądrzałych ludów nauczyli się trochę zdrowego rozumu. Uwagi te nastręczają się same w obec śmiałych kroków króla pruskiego, rozwiązania niemieckiego zgromadzenia narodowego i nierozsądnych

proklamacyi rządów tymczasowych w Karlsruhe i Kaiserslautern. — Żałujemy także jen. Sznajde i Polaków, którzy się w tę sprawę wmięszali. Bój Niemców nie jest tém, czego się spodziewała Europa po narodzie słynnym z swéj naukowości i położonym w samém sercu Europy — owszem w całém tém poczęciu widzi tylko obłęd rozumu, chaos uczonych subtelności. Bem i Dembiński nigdyby niedobyli oręża za cesarza austryackiego, chociażby ten mniéj był groźnym dla wolności europejskiéj od cesarza niemieckiego, — ani za konstytucyą austryacką, chociaż ta mniéj rani uczucie narodowe polskie, niżeli konstytucya frankfurtska.«

Włochy.

Rzym, d. 26. Maja. — Rzeczpospolita nakazała dzisiaj po kościołach odprawiać nabożeństwo na podziękowanie Panu Bogu, iż jéj udało się tak wcześnie wypędzić z granic swoich wojsko neapolitańskie. Tylko jenerał Zucchi stoi jeszcze z kilku kompaniami w górach powyżéj Subiaco i Anticoli, a naprzeciw niego Garibaldi i Masi z całą dywizyą. Zuchi z całym swoim talentem wojskowym nie tam nie zrobi, gdyż reakcya owych górali, po których sobie stronnictwo papiezkie tak wiele obiecywało, na niczém się skończyła. Neapolitańczykowie cofając się z granic rzymskich zbezcześcili swój honor wojskowy, jeżeli jeszcze jakikolwiek posiadali, dopuszczając się grabieży i mordów. Z powodu tego tryumwirat dekret następujący ogłosił.

»W imieniu Boga i ludu. Zważywszy, że król neapolitański ziemię rzeczypospolitéj nieprawnie nadszedł; zważywszy, że z napaścią jego połączone były prześladowania, grabież, łupiestwo i mordy osób i majątków obywateli rzymskich przez żołdactwo Bourbona; zważywszy, iż słuszną będzie rzeczą, jeżeli rzplta sprawcę szkody poczynionéj do wynagrodzenia zmusi — stanowi tryumwirat: iż wszystkie dobra, należące do króla i jego famii, jakiegobądź rodzaju, zostaną skonfiskowane i mają być sprzedane. Zebrana ztąd summa użytą być ma na wynagrodzenie obywateli rzymskich za szkody poniesione przez napaść Neapolitańczyków. Komissya zamianowana przez tryumwirat uda się na miejsce dla ocenienia szkody zrządzonéj.«

Rzym, d. 30. Maja. — Być może, iż w tym pierwszym akcie naszego dramatu republikańskiego niebędziemy już słyszeć grzmotu dział francuzkich bombardujących miasto nasze; gdyż ludzie zresztą zazwyczaj dobrze zawiadomieni wnoszą z powodów bardzo słusznych, iż zmiana opinii publicznéj w Francyi sprowadziéby powinna przemianę jaknajpomyślniejszą dla interesów republikańskich w Rzymie, a odwołanie jenerała Oudinot niezadługo nastąpi. Pewną jest rzeczą, że triumwirat tyle obawia się oblegających, co związkowy jeden drugiego. Jeden drugiemu daje podarunki, przesadza w grzeczności. Lazaret Francuzów z przeszło 800 chorymi przeniesiono z przyzwoleniem triumwiratu z Kampanii do ludnych miast w góry albańskie bezwątpienia jedynie w tym celu, aby Neapolitańczyków na przypadek ich powrotu w zajęciu miejsc tych obronnych uprzedzić. Tym sposobem linia wojska oblegającego rozciąga się teraz od Monte Perzio aż do Aqua Traversa na drodze Cassia. Drogą Cassia, która teraz jest pocztową do Florencyi nikt niemoże jechać; wszystkie oddziały wojska wysłane ztąd wczoraj i dzisiaj na pomoc miastu Ankonie puściły się drogą Salaria zwaną po téj stronie Tybru przez Rieti. Oficerowie francuzcy z którymi Rzymianie w czasie rozejmu poza bramami w ich winnicach poufale sobie gwarzą, opowiadają jako rzecz niezawodną, iż wkrótce posłpolu z nimi w sprawie zasady republikańskiéj przeciw Austryakom walczyć będą.

Jenerał Garibaldi dotarł przedwczoraj z całym korpusem swoim aż do miasta republikanckiego Arce, wyparł ztamtąd oddział żołnierzy Zucchiego i ściągnął kontrybucyą wojenną, jak mówił, dla umorzenia pieniędzy papierowych, które król neapolitański w prowincyach Frosinone i Velletri w imieniu przywróconego przez niego rządu papiezkiego w obieg puścił. Dokonawszy tego powrócił znowu wczoraj do Frosinone.

Wychodźców polskich w czasie ostatnim przybyła tutaj liczba tak znaczna, że triumwirat w obwieszczeniu jednem postanawia, aby z nich utworzyć jeden pułk narodowy z 2000 żołnierzy. Polacy sami składać go mają. Przyjmują oni tymczasowo obowiązki na rok jeden, przedstawiają ministrowi wojny oficerów swoich do potwierdzenia, noszą mundur narodowy, i pobierają żołd wojska liniowego. Wolno im będzie na przypadek powszechnego powstania narodu polskiego nawet wśród czasu zobowiązania się tamże pospieszyć.

Rzym 31. Maja. — Francuzi posunęli przednie straże swoje tak blisko pod miasto, iż je strzały działowe łatwo dosięgnąć mogą. Linia murów miasta pomiędzy Porta St. Paolo a Tybrem przez to zupełnie odsłonioną została; nietylko zewnątrznątrz łatwo teraz szturm przypuścić, ale nawet na wewnątrz z przyległych wzgórz można ją z obrońców oczyścić. — O wyprawie francuskiéj z wiadomości póżniéjych niemożna nic pewnego wyprowadzić, gdyż doniesienia paryskie jedne drugie zbijają.

Doniesienia urzędowe sięgają tylko do dnia 1go Czerwca wieczorom, prywatne zaś z Paryża z dnia Czerwca mówią: iż rząd odebrał depesze z Rzymu, które bardzo troskliwie ukrywa. — Wieści niepokojące chodzą w sali posiedzeń zgromadzenia narodowego. Zdaje się, że Rzymianie zrobili wycieczkę, w któréj z stron obydwóch bardzo wiele ludzi poległo. Francuzi podobno przy téj okoliczności znaczną liczbę jeńców zabrali, a pomiędzy nimi i Francuzów, z których 25 natychmiast rozstrzelali. Dnia 4. lub 5. miano rozpocząć sypanie przekopów. — Według podania innego także z Paryża z d. 9. Czerwca piszą: Możemy z pewnością zaręczyć, że rząd odebrał wczoraj telegrafem doniesienie o wkroczeniu Oudinota do Rzymu. Burza wczorajsza i deszcz nieustający przerwał tę nader długą depeszę. — Gazeta zaś Augsburgska pisze jeszcze co następuje: »Z Rzymu donoszą nam pod dniem 2. Czerwca, że jenerał Oudinot wypowiedział zawieszenie broni. Jednakże do szturmu nie czynił przygotowania.« — Z Florencyi piszą, że papież na przyszłość chce stolicę swoję w Bolonii założyć. Radetzki przesłał mu klucze miasta tego. Do Modeny książe powrócił. Z Trewizo dowiadujemy się z dnia 3. Czerwca, że warunki, jakie Wenecya dnia 2. podała odrzucone zostały, pomiędzy innemi była tam udzielność Wenecyi pod protekcyą Austryi.

Bolonia 29. Maja. — Wczoraj ogłoszono tu następujące rozporządzenie. »W imieniu J. Ś. papieża Piusa IX. do mieszkańców legacyi, Bolonii, Ferrary, Forli i Ravenny. Ażeby nadal wymiar prawa i sprawiedliwości nie był wstrzymany w czterech prowincyach które obecnie uznały władzę stolicy apostolskiéj, stanowimy tymczasowie co następuje: 1) Rząd papieża i wszystkie dalsze jego rozporządzenia będą miały tę samę moc co i dawniéj. Legat papieski z władzą nadzwyczajną, przybierze sobie czterech radzców z każdéj z czterech legacyi. 2) Każdą prowincyą rządzić będzie osobny legat z radą rządową. 3) O ile to dotyczy zwyczajnéj służby władzy cywilnéj, policya zależeć będzie od władzy wojskowéj prowincyi; atoli w innych razach ma podlegać gubernatorowi cywilno-wojskowemu niemniéj jak pełnomocnikowi papieskiemu rezydującemu w Bolonii. 4) Służba pocztowa urządzoną będzie wszędzie gdzie niema wojny otwartéj. 5) Prasa drukarska podlega tymczasowéj cezurze policyjnéj. 6) Zgodnie z wolą J. Świątobliwości unieważnione są wszystkie nominacye, dymissye rozdane pensye które po 16. Listopada 1848. nastąpiły; urzędnicy publiczni sprawujący podówczas władzę powrócą do swoich godności, wyjąwszy tych którzy jako niezbędnie potrzebni uznanemi nie będą. 7) Sprzedaż dóbr kościelnych i innych instytucyi religijnych lub miłosiernych za żadną i niebyłą ogłasza się. 8) Władze miejskie i ich urzędnicy pozostają nadal tymczasowo z wyjątkiem zajść mogących odmian koniecznych. 9) Sędziowie i trybunały powrócą do pełnienia swych obowiązków a to na zasadzie praw i urządzeń do 16. Listopada 1848. ogłoszonych; wyroki ich wydawane będą w imieniu Jego Świątobliwości papieża Piusa IX. Z rozkazu jenerała kawaleryi, gubernatora cywilno-wojskowego Gorzkowski. Nadzwyczajny pełnomocnik papieski w legacyach prałat domu J. Świątobliwości G. Bendini.

Wojsko liniowe, stojące załogą w Bolonii, wykonało przysięgę na wierność Piusowi IX.

Mówią, że Austryacy nałożyli na Florencyą kontrybucyą w ilości 2,000,000 fr.

Neapol 28. Maja. — Król wyłączył 43 osób z pod amnestyi dla Sycylii udzielonéj, pomiędzy nimi jest 8 największe dobra w kraju posiadających. Są to wszyscy bez wyjątku członkowie parlamentu, z których 30. należało dawniéj do stronnictwa umiarkowanego i demokratycznego.

Austrya.

Wiedeń, d. 11. Czerwca. — Z teatru wojny niedochodzą nas żadne wiadomości, okrom opisów z Preszburga exekucyi dokonanych na patryotach węgierskich przez wieszanie, rostrzelanie i chłosty. Wódz naczelny Hajnau niemogąc niczego dokazać na polu bitew, pastwi się przynajmniéj na jeńcach węgierskich.

Pod Szereden słyszano wczora strzelanie z armat gwałtowne. Rossyanie pod Preszburgiem rozłożeni obozem otrzymali rozkaz udania się znów pod Szered. Z tego wnoszą, że tam przyszło do morderczéj walki.

Pułk włoski Zanini, który niechciał walczyć przeciw Madziarom znajduje się teraz w Ołomuńcu.

Dowódzca węgierski Aulich wyszedł z Budy w 13,000 regularnego wojska do Kroacyi. Około Plattensee powiększył swoje szeregi piechotą i artyleryą.

Od chwili, kiedy Austrya wzywała Moskwę i cara na pomoc przeciw Madziarom, ostatni równie silnych sprzymierzeńców otrzymali, cholerę i bankructwo, które klęski zadają trudne do opisania. Jeżeli w ośmiu dniach nieodniosą stanowczego zwycięstwa Austryacy z Moskalami, nateneczas cały gmach austryacki runie. Papierowe pieniądze spadły o 28 pct. i za to jeszcze ich nikt brać niechce. Śrebro zniknęło, za które tylko dostać można po umiarkowanéj cenie. Papier za żywność dany traci 50 procent.

Wiedeń, d. 8. Czerwca. — Wczoraj c. k. kancellarya stanu była widownią wypadku, jakiego się w jéj wydziale najmniéj spodziewano. Około południa dziedziniec wspomnionego gmachu obsadzony był znacznym oddziałem wojska. Wkrótce potém minister spraw zagranicznych ks. Schwarzenberg powołał do siebie całe personale kancellaryi i z widocznem wzruszeniem oznajmił zebranym urzędnikom, że przeciwko jednemu z nich zachodzą ważne poślaki zdrady stanu, których skutkiem przedsięwzięte będzie sądowe śledztwo i cała surowość prawa przyjdzie w zastósowanie. Następnie kazał wystąpić poślakowanemu i oddał go w ręce sprawiedliwości. — Urzędnik ten nazwiskiem Czeremisky, rodem Węgier, nadwornym koncepistą w kancellaryi stanu oskarzony jest o występne porozumiewanie się

z węgierskiemi powstańcami na drodze korrespondencyi, które w skutku spowodowanego stosunkami wojennemi ścisłego nadzoru, przytrzymano. Wypadek ten nie małe sprawił wrażenie.

Dzienniki Peszteńskie z dnia 1. b. m. nic niezawierają ważnego. Minister wojny jenerał Klapka składa w gazecie urzędowéj dzięki szlachetnemu miastu Peszt za wystawienie batalionu piechoty kompletnie umontowanego dla armii węgierskiéj. Batalion ten ma liczyć 1200 honwedów i mieć Nr. 107.

Serbowie często mają potyczki z Węgrami, którzy ich dniem i nocą niepokoją, przyczém nie mało krwi się przelewa. Dnia 26. Maja Węgrzy uderzyli na cztery obozy Serbów, t. j. na Willowo, Moszoryn, Kamin i Titel, a zarazem w dwóch miejscach chcieli rzucić most na Cisie. Lecz jenerał Kniczanin odgadnął zaraz, że główny attak nastąpi na Willowo; pospieszył więc tam w nocy z 25. na 26., wszystko do obrony przygotował, a następnie po zaciętéj bitwie powiodło mu się Węgrów odeprzeć.

Galicya.

Lwów. — Ażeby ułatwić handel i ile możności zaradzić dotkliwemu brakowi monety zdawkowéj, który powstał przez kary godne zabiegi spekulantów, Jego Exc. szef krajowy rozporządzić raczył, aby począwszy od 11. t. m. co dzień czterysta złr. za magistratualnemi assygnacyami wyłącznie owym tutejszym kupcom i osobom trudniącym się przemysłem w zamianie za banknoty wydawane były, które monety zdawkowéj do użytku własnego niezbędnie potrzebują, i po których się można spodziewać, że drobną monetę niezawodnie w obieg puszczą. Zawiadamiając publiczność o tém korzystném dla miasta rozporządzeniu, oznajmia się zarazem, że wyż mniemani tutejsi obywatele, chcący uzyskać asygnacyę na monetę zdawkową takową od d. 9. t. m codziennie (wyjąwszy święta i niedziele) podczas zwykłych urzędowych godzin w exekucyjnéj kancelaryi Magistratu polit. zażądać, a w dniu następującym wydane już assygnacie aż do godziny 9. zrana tamże otrzymać mogą. Końcem rozpoznania praw do otrzymania assygnacyi na zdawkową monetę tudzież do wydawania tych assygnacyi, złożoną została komissya w pięciu członków wydziału miejskiego, i przełożonego magistratu. Ażeby zresztą i klasie robotników żyjących z dziennego zarobku nadać sposobność do wymieniania porozcinanych banknotów będą począwszy od 11. t. m. codziennie w ratuszu za 50 złr. pod kontrolą miejskich mężów zaufania ćwiartówki reńskowe (15 kr.) na monetę zdawkową mieniane. Ostrzega się zarazem spekulantów i wexlarzy, ażeby się nie ważyli za mienianie drobnéj monety na publiczności wymuszać łaży (agio) gdyż magistrat jako zwierzchność miejscowa na to baczną zwraca uwagę, i ponieważ każdy, ktokolwiek na takim publiczność oszukającym uczynku spostrzeżony będzie, surowości praw i stanu wyjątkowego, w którym się obecnie miasto znajduje, ulegnie. Z Magistratu król. stołecznego miasta Lwowa, dnia 6. Czerwca 1849.

Karol Höpflingen Bergendorf,
c. k. radzca rządów krajowych, tymczasowy przełożony magistratu.

Kraków, 9. Czerwca. — 1) Franciszek Majer, rodem z Krakowa, lat 18 liczący, katolik, bezżenny, uczeń od złotnika: 2) Teofil Łukaszkiewicz, rodem ze wsi Jeleń, w W. Ks Krakowskiém, lat 17, katolik, bezżenny, uczeń od złotnika; 3) Jan Kanty Raczyński, rodem z Krakowa, lat 17, katolik, bezżenny, krawiec; 4) Karol Marcinkiewicz, rodem z Krakowa, lat 19, katolik, bezżenny, stolarz; 5) Józef Ertmann, rodem z Krakowa, lat 19, katolik, bezżenny, rzeźnik; 6) Karol Popielecki, rodem z Krakowa, lat 20, katolik, bezżenny, technik: 7) Tomasz Motyka, rodem z Krowodrzy w W. Ks. Krakowskiém, lat 20, katolik, bezżenny, mularz; 8) Stanisław Musiałek, rodem z Chrzanowa z W. Ks. Krakowskiém, lat 44, katolik, wdowiec, szewc; 9) Józef Koczarski, rodem z Cholerzyna w W. Ks. Krakowskiém, lat 21, katolik, bezżenny, parobczak; 10) Bazyli Łyszkiewicz, rodem z Krakowa, lat 22, katolik, żonaty, piekarz; 11) Tomasz Borzemski z Krakowa, lat 22, katolik, bezżenny, gorzelnik; 12) Sebastyan Pawlikiewicz, rodem ze wsi Rakowice w W. Ks. Krakowskiém, lat 24, katolik, bezżenny, parobek; 13) Jan Garncarczyk, rodem z Krzeszowic w W. Ks. Krakowskiém, lat 25, katolik, bezżenny, papiernik, i 14) Ludwik Pacak, rodem z Krakowa, lat 24, katolik, bezżenny, krawczyk — za uporczywe uczestnictwo w buntowniczém zbiegowisku, które się było utworzyło w okręgu Wiel. Ks. Krakowskiego, — wyrokiem sądu wojennego z dn. 30. Maja 1849, a mianowicie inkwizyci: Fr. Majer, Teofil Łukaszkiewicz, Karol Marcinkiewicz, Jan Raczyński i Józef Ertmann, każdy na 1 rok aresztu w Sztokhauzie w kajdanach; — inkwizyci: Józef Koczarski, Tomasz Motyka, Sebastyan Pawlikiewicz, każdy na rok 1 do robót szańcowych w lekkich kajdanach; — inkwizyci zaś: Karol Popielecki, Stanisław Musiałek, Tomasz Borzącki, Bazyli Łyszkiewicz, Jan Garncarczyk i Ludwik Pacak, każdy na lat 9 w ciężkich kajdanach do robót szańcowych skazani zostali; — inkwizyt atoli Garncarczyk w skutek opinii lekarskiéj do noszenia ciężkich kajdan niezdolny — zatém na noszenie lekkich osądzony i wyrok ten na drodze sądowéj zatwierdzony; — inkwizyci: Franciszek Majer, Karol Marcinkiewicz i Józef Ertmann na trzechmiesięczny areszt w Sztockhauzie w kajdanach w drodze łaski złagodzony zyskali wyrok, który tegoż samego dnia publikowanym został.

Z ces. k. komissyi śledczéj wojskowéj.

Czerniowce 19. Maja. — Stojące tu załogą kompanie rumańskiego pogranicznego pułku dostały rozkaz wyruszenia z Stanisławowa. Spodziewali się oni wprawdzie wrócić do rodzinnych miejsc, gdzie ich żony i dzieci oczekują; lecz ponieważ niektórzy z tego pułku tak wielkiéj tęsknoty domowéj dostają, że nawet do szeregów madziarskich poprzechodzili, gdy im z Siedmiogrodzia wyruszyć kazano, aby tylko bliżéj swych rodzin pozostali; muszą się teraz w głąb' krajów austryackich udawać. — Feldmarszałek Fischer, na miejscu jenerała Malkowskiego komendant bukowińskiego pogranicznego korpusu wyjechał dzisiaj w towarzystwie oficerów na spotkanie wkraczającéj pierwszéj kolumny rossyjskich wojsk — W naukowym świecie doczekaliśmy się ważnéj zmiany; rumański język, jako przedmiot nadzwyczajny, obowiązkowy jednak dla wszystkich, którzy sobie życzą być umieszczeni na posadach urzędniczych naszego księstwa; w gymnazyum tutejszém już się wykłada przez 6 godzin tygodniowo.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt d. 19. Maja. — Wyszedł tu następujący dekret: »Na prośbę Kaimakamii zaniesioną do JE Fuad Effendi wyjednać zwrócenie czterech dział milicyi i pozwolenie zakupywania amunicyi w ces. ottom. państwach, odpowiedział Jego Exc., że Jego ces. Mość sułtan chcąc dać Wołoszczyznie nowy dowód swéj ojcowskiéj miłości, a milicyi tego kraju dowód zaufania swego, rozkazał najłaskawiéj, ażeby nietylko oddać te cztery działa, lecz dostarczyć także milicyi potrzebnego prochu i ołowiu z cesarskiego arsenału.

»Stósownie do tego najwyższego rozkazu, wydał ces. komisarz jenerałowi komand. odpowiednie rozporządzenia, a prowizoryczuéj komendzie milicyi zaleca się niniejszem, ażeby wysłała komendanta artyleryi, majora Lenz do J. Exc. Omera baszy dla oznajmienia mu, że ma zalecenie odebrać wspomnione działa. Kaimakam (podp.) K. Kantakuzeno.

Belgrad. — Szemere, minister spraw wewnętrznych, jest mąż powszechnie znany, szanowany, ale największy przyjaciel i bojownik w sprawie centralizacyi madziarskiéj. Batthiany, minister spraw zewnętrznych, człowiek dobry lecz wielką chęć madziaryzowania posiadający. Daszek, minister finansów, niegdyś wiceprezydent sejmu węgierskiego, niegdyś dobrze myślący, dziś od Koszutha kupiony. Czanyi, minister dróg i robót publicznych, mąż odważny przyczynił się do tego, że r. z. Serbowie w Peszcie mieszkający, z powodu Skupsztyny narodowéj w Karłowicach, nie byli wyrznięci. Horwat minister oświecenia i nauk jest historyk. Sawa Wukowicz, minister sprawiedliwości, serbski pan; — biada Serbom, gdyby ich kiedyś sądzić miał.

Literatura.

Praga. — Niedawno temu wyszło na jaw nowe przez Fr. Palackiego dzieło pod tytułem: Popis Kralowstwi Czeskeho... (opis królestwa czeskiego, czyli szczegółowy wykaz wszystkich dotychczasowych krajów, t. j. żup, okręgów, państw, majątków, miasteczek, siół, byłych grodów i twierdz, również pustek, osad itd. w ziemi czeskiéj, z wykazem liczby mieszkańców, wedle popisu z r. 1843, w języku czeskim i niemieckim wypracował i wydał Fr. P......) Tym dziełem niezmierną autor przysługę wyrządził wszystkim, którym czystość języka nie jest obojętną.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 13. Czerwca 1849. r. od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	6	8	2	15	1
Żyta . dt.	—	26	8	1	3	4
Jęczmienia dt.	—	22	3	—	24	5
Owsa . dt.	—	17	9	—	20	—
Tatarki dt	—	26	8	1	1	1
Grochu . dt.	—	28	11	1	3	4
Ziemniaków dt.	—	8	11	—	10	8
Siana cetnar	—	17	6	—	20	—
Słomy kopa	4	—	—	4	10	—
Masła garniec	1	7	6	1	12	6